

OD REDAKCJI

Koleżanki!

Szczęśliwie wakacje już trwają. Te z nas, które mają dzieciaki w szkole, pewnie czekały na nie z utęsknieniem. Dla mnie czerwiec to zawsze bardzo pracowity miesiąc, ale jeszcze przed wyjazdem nad morze chciałabym przekazać kilka ważnych spraw.

Zacznę od **Maastricht**. Byłyśmy tam spora grupą – 11 polskich konsultantek. Wyjazd fantastyczny i ze względu na rozmach konferencji, ciekawe wykłady, ale również towarzysko. Dla przypomnienia konferencja była zorganizowana przez VELB, czyli Europejskie Stowarzyszenie Konsultantów Laktacyjnych, odbyła się 12 i 13 maja w MECC (olbrzymie centrum konferencyjne). Wykłady i warsztaty odbywały się w trzech salach równocześnie, czasem trudno było zdecydować, co wybrać. Tematy można przydzielić do trzech grup: dotyczące zagadnień poradnictwa laktacyjnego (o smoczkach, nadprodukcji, nowościach w poradnictwie), obejmujące zagadnienia promocji karmienia piersią (Inicjatywa SZPD, realizacja projektów pilotażowych Planu Działania na Rzecz Karmienia Piersią UE) oraz te związane luźniej (R-related jak Cerpy, a więc psychologia perinatalna, SIDS, co-sleeping). Wielką przyjemnością było posłuchać różne sławy, specjalistów wysokiej klasy, choć bariera językowa w różnym stopniu ograniczała przepływ informacji. Myślę, że to co teraz napiszę bardzo Was ucieszy: my polskie konsultantki jesteście na bieżąco, nasza wiedza i kompetencje wcale nie ustępują temu, co prezentują Europa czy Ameryka. Jako nowość i rewelację podawano np. nową anatomię piersi, a przecież temat ten zaprezentowałam na plakacie na II zjeździe RMKL w zeszłym roku.

Ta konferencja była ważna dla nas wszystkich także dlatego, że RMKL została oficjalnie przyjęta do VELB. Wstąpiłyśmy tam w towarzystwie stowarzyszeń konsultantów z Belgii, Luxemburga, Włoch, Słowenii. Dyplomy zostały nam oficjalnie wręczone przed II sesją wykładową. Niebawem nastąpi też połączenie VELB z ILCA, a zatem konsultanci wszystkich krajów łączcie się! Naszą Radę zaprezentowałam na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym VELB w przeddzień konferencji. Opowiedziałam i pokazałam prezentację CD o historii konsultantek IBCLC i naszym wielkim sukcesie ostatnich 2 lat, krótko przedstawiłam nasze plany. Gwałtowny przyrost liczby polskich konsultantek zrobił wrażenie. Mamy 10 miejsce w Europie. Miałam również okazję do przedstawienia promocji karmienia piersią w Polsce w czasie panelu dyskusyjnego, w którym wzięli udział przedstawiciele kilku krajów.

W olbrzymim holu prezentowały się firmy sponsorujące konferencję. Można było tam też wypić kawę i zjeść coś ciepłego. Pierwszego dnia konferencji wieczorem uczestniczyłyśmy w spotkaniu integracyjno-filmowym – obejrzałyśmy poruszający film mongolskiej reżyserki o płaczącym wielbłądzie. Film opowiadał historię małego wielbłąda, który został odrzucony przez swoją matkę, prawdopodobnie z powodu bardzo ciężkiego porodu. Rozwiązanie problemu było zupełnie niekonwencjonalne, nie powiem jakie, bo może uda się ten film zobaczyć w Polsce. Bardzo polecam.

Konferencja świetnie zorganizowana przy takim rozmachu i liczbie uczestników, choć zdarzyły się też pewne potknięcia. Nie dojechał jeden wykładowca, materiały będą dostępne później, nie wiadomo kiedy dokładnie. Późnym wieczorem popijałyśmy herbatę w hotelu (mieszkałyśmy prawie wszystkie w jednym miejscu), gadając i dręcząc właściciela rozmienianiem pieniędzy do automatu na bilety. Wyjazd pełen wrażeń i dobrych wspomnień, choć przyznam, że przez tydzień regenerowałam siły. Chciałabym jeszcze szczególnie uznanie wyrazić Jankowi, mężowi Eli Barthy, który wytrzymał podróż z pięcioma gadającymi kobietami i szczęśliwie przewiózł nas w obie strony. Za dwa lata konferencja VELB-ILCA odbędzie się w Wiedniu! Szykujcie się!

I kolejne ważne sprawy. 2 czerwca odbyła się w Warszawie konferencja „25 lat promocji karmienia piersią i co dalej...”, w której licznie wzięłyście udział. Konferencja udała się znakomicie. Szczególne gratulacje należą się Magdzie Gugulskiej, która nad wszystkim czuwała. Agnieszka Pietkiewicz wystąpi do IBLCE o przyznanie Cerpów za konferencję, będziemy Was informować.

W czasie Walnego zebrania KUKP przyjęci zostali nowi członkowie, a zatem Radę zasilili nowe konsultantki w dużej liczbie. W tym momencie nie mogę jeszcze podać ostatecznej listy nazwisk. Bardzo gorąco chciałabym powitać: Malwinę Okrzesik, Kasię Asztabską, Magdę Zawadzka i Basię Rybicką, które właściwie powinny być już w wśród nas od roku, ale z powodów proceduralnych się nie znalazły.

Bardzo serdecznie pozdrawiam, życzę słonecznych wakacji i mocno relaksująco-regenerujących urlopów.

Obejrzałam film DVD „Naturalne karmienie” rozpowszechniany przez firmę „Piękne narodziny”. Jest udostępniany bezpłatnie, co jest jego niewątpliwym walorem, bo może otrzymać go każda matka. A wiele z nich chętnie go obejrzy po powrocie do domu, by skorzystać w zawartych w nim rad i wskazówek. I tutaj pojawia się pewien problem. Niektóre z tych porad nie są zgodne z aktualną, przekazywaną przez autorytatywne źródła, wiedzą na temat laktacji.

Zalicza się do nich min. zalecenie masowania piersi przed i po karmieniu bez instruktażu jak to zrobić. Następstwem nieprawidłowo wykonanego masażu może być np. zapalenie piersi.

Bardzo często podkreśla się fakt konieczności odciągania pokarmu, nie zawsze precyzując kiedy jest to naprawdę konieczne. Stwierdzenie, że należy to robić w celu uniknięcia zastojów i przepelnienia piersi, będzie indukowało podjęcie natychmiastowego działania. Mama z prawidłowo rozbudzona laktacją będzie w nie lada kłopotcie. Instruktaż ściągania ręcznego też pozostawia wiele do życzenia.

Podanie czasu trwania karmienia, 10-15min i dorzucenie, że w rzeczywistości dziecko je ok. 6 min, a resztę czasu zaspokajają potrzeby emocjonalne, może zmobilizować matki, dzieci jedzących dłużej, do skrócenia karmień.

Z części dotyczącej problemów z laktacją dowiemy się o płożowym obrzmieniu sutków, co chyba jest jednoznaczne z nawałem pokarmu. Piszę „chyba”, gdyż w filmie nie użyto takiego pojęcia. Opisane objawy jednak do niego pasują, tak samo jak stwierdzenie, że jest to stan przemijający. Jednak zalecenie konieczności odciągania nie precyzuje, że należy to zrobić tylko wtedy, gdy brodawka jest trudna do uchwycenia.

I tak jak dobrze jest podany sposób radzenia sobie z zapaleniem piersi, tak już przy ropniu pojawiają się wątpliwości. Zalecono bowiem zaprzestanie karmienia. A nie jest to przecież konieczne o ile ropień jest zlokalizowany poza otoczką.

Mama z dolegliwościami brodawek dozna pewnie ulgi, że ból brodawek może się utrzymywać nawet do 6 tygodni. Wskazano również, że przy bólu trwającym ponad tydzień konieczne jest ustalenie jego przyczyny. Nie podano jednak kto pomoże tę przyczynę mamie ustalić.

Zaproponowano również stosowanie kapturków na uszkodzone brodawki. Zastrzeżono, że nie powinno to trwać dłużej niż kilka dni, nie podano jednak ani jednego argumentu popierającego to zalecenie.

Podobało mi się, że powiedziano o możliwości odciągania pokarmu z piersi z uszkodzoną brodawką i podawaniu go pipetką lub kubeczkim. Zabrakło tylko instruktażu jak to maluchowi podać. Wiele mam obawia się, że tym sposobem dziecko się zachłyśnie.

Mocną stroną tego filmu są informacje dotyczące wcześniactwa i hiperbilirubinemii. Z pewnością zmotywują i zachętą do karmienia piersią nawet te mamy, które miały wątpliwości.

Sposób omówienia diety pozwala na to, by kobieta uwierzyła w to, że karmienie naturalne nie jest pasmem wyrzeczeń, i że powszechnie znana „mitologia” nie znajduje racji bytu. A to może wpłynąć na decyzję na wydłużenie czasu karmienia.

Przedstawienie przeciwwskazań do karmienia ze strony matki i dziecka zapewne zdziwi niejedną oglądającą, że rzeczywistość jest ich tak niewiele.

Mamy, które pragną rozbudzić laktację też otrzymają rzetelne wskazówki jak się do tego zabrać. Nie zapomniano nawet o mamach adopcyjnych.

Z bogatego katalogu dobrze zilustrowanych pozycji do karmienia, każda mama będzie mogła znaleźć coś dla siebie i swojego dziecka, nie wyłączając mam bliźniąt.

Film zamknięto zgrabnym podsumowaniem. Jak dla mnie zabrakło informacji, że w przypadku problemów laktacyjnych można się zgłaszać po pomoc nie tylko do lekarzy, ale również do konsultantów laktacyjnych i poradni laktacyjnych. Im szybciej mama dotrze do profesjonalnej pomocy, tym łatwiej będzie rozwiązać problem.

Oglądała i skomentowała Katarzyna Asztabska, IBCLC

Wiedza wykorzystana do napisania komentarza jest zawarta w materiałach szkoleniowych wydanych przez Komitet Upowszechniania Karmienia Piersią z lat 2003/04 i 2005 i również tam znajduje się bogata bibliografia do w/w zagadnień.

* * *

Producent filmu „Naturalne karmienie” zwrócił się do Komitetu Upowszechniania Karmienia Piersią z prośbą o udzielenie filmowi rekomendacji. Ze względu na ogólną wymowę filmu oraz błędy merytoryczne rekomendacja nie została udzielona.

Redakcja

AKTUALNOŚĆ

Wszystkie znaki na ziemi i niebie mówią, że III zjazd konsultantów laktacyjnych w grudniu 2006 roku odbędzie się w Trójmieście. Planujemy dwudniowe spotkanie i bardzo prosimy o wypełnienie i odesłanie na adres mailowy rmkl@laktacja.pl ankiety, którą dołączyliśmy do *Biuletynu RMKL*. Pytania dotyczą tematów, jakie chcielibyście, aby były poruszone podczas konferencji, osób, które chcielibyście posłuchać w charakterze prelegentów oraz prezentacji interesujących przypadków z Waszej praktyki. Dla osób, które podejmą się przygotowania krótkiej prezentacji przewidujemy znaczącą zniżkę w opłacie zjazdowej. Bardzo prosimy o odpowiedź najpóźniej do 15 sierpnia 2006. Dołączamy także dwa dokumenty:

Klasyfikacja problemów pacjentek Poradni laktacyjnej Szpitala Św. Zofii

Klasyfikacja problemów laktacyjnych

KONTAKT

Rada Międzynarodowych Konsultantów Laktacyjnych

Przy Komitecie Upowszechniania Karmienia Piersią

Instytut Matki i Dziecka, ul. Kasprzaka 17A, 01-211 Warszawa

e-mail: rmkl@laktacja.pl – na ten adres prosimy przysyłać wypełnione ankiety językowe, pomysły, postulaty, sprawy itp.

tel. biura KUKP 0-22 32 77 345, tel. do sekretarza RMKL 0-605 565 321